

WYBIÓRCZY PRZEGLĄD PRASY

Point of Beginning [maj 2017]



● Już od 7 czerwca z Geoforum.pl można pobrać bezpłatny niezbędny „Drony dla geodety”, w którym publikujemy zestawienie bezzałogowców oferowanych geodetom przez krajowych dystrybutorów. Jeśli ktoś nie jest jeszcze przekonany do takiej inwestycji, warto, by zapoznał się z artykułem „Clearing the air”.

Przedstawiciele firm z USA wypowiadają się w nim o perspektywach wykorzystania dronów w praktyce geodezyjnej. Dość zgodnie podkreślają, że na razie potencjał tej technologii jest ograniczony, choć bardzo szybko się to zmienia. Najlepszym dowodem są badania ankietowe przeprowadzone przez redakcję „PoB”, z których wynika, że o ile w 2015 roku tylko co czwarta amerykańska firma geodezyjna korzystała z bezzałogowców, o tyle w zeszłym roku odsetek ten sięgnął aż 38 procent!

GPS World [maj 2017]



● Łączenie pomiarów GNSS ze wskazaniami inercyjnej jednostki pomiarowej nie jest już niczym zaskakującym. Ale jaki sens ma uwzględnienie również pomiarów wykonywanych przez mikrofony, termometry, czujniki światła, magnetymetry, barometry czy

mierniki jakości powietrza? Autorzy artykułu „Look Around” przekonują, że od przybytku głowa nie boli, przynajmniej w przypadku nawigacji po miejskich drogach. Im bowiem więcej różnego rodzaju sensorów, tym wyliczone na ich podstawie współrzędne będą bardziej wiarygodne.

● Zapewne mało który z polskich czytelników wie, co oznacza skrót V2V. Wiele wskazuje jednak na to, że już na początku przyszłej dekady stanie się on powszechnie znany. A oznacza on *Vehicle to Vehicle* – technologię bezprzewodowej komunikacji krótkiego zasięgu, która pozwoli kierowcom i autonomicznym pojazdom wy-

mieniać się danymi o sytuacji na drodze. O tym, że technologia ta ma przyszłość, niech świadczy wiadomość, iż Departament Transportu USA szykuje właśnie przepisy regulujące działanie V2V. Więcej na temat tego rozwiązania można przeczytać w artykule „V2V Countdown”.

Inside GNSS [marzec/kwiecień 2017]



● Kolejne tory w Europie obejmowane są systemem zarządzania ruchem kolejowym ERTMS. Nie tylko poprawia on bezpieczeństwo podróży pociągami, ale również zwiększa przepu-

stowość zatłoczonych magistrali. Wadą tego rozwiązania są wysokie koszty wdrożenia sięgające kilkudziesięciu tysięcy euro za jeden kilometr. W rezultacie ERTMS obejmuje na razie tylko najważniejsze linie kolejowe Europy. Problem mogłoby rozwiązać wykorzystanie do lokalizowania pociągów nawigacji satelitarnej. Ale czy technologia ta oferuje wystarczającą wiarygodność, by zapewnić milionom pasażerów bezpieczną podróż? Naukowcy od lat zajmujący się tym zagadnieniem przekonują, że tak. Ze szczegółami ich osiągnięć można się zapoznać w artykule „GNSS for ERTMS train localization”.

GIM International [maj 2017]



● W marcu br. mało znana szkocka firma NCTech zszokowała światowy rynek skanowania laserowego, prezentując urządzenie LASiris VR kosztujące raptem 13 tys. dolarów.

Czy w tej licytacji jest to jej ostatnie słowo? Tego możemy dowiedzieć się z lektury ciekawego wywiadu pt. „Disrupting the Visualisation of Reality” z Neilem Tocherem – prezesem ds. technicznych tej spółki. W rozmowie przekonuje on, że hasłem geodezji jutra będzie „image first, scan second” – najpierw obrazuj, później skanuj. Krótko mówiąc, kluczowe znaczenie w pomiarach będą miały zdjęcia, a skanowanie laserowe ma stanowić jedynie uzupełnienie w sytuacjach, gdy ta pierwsza technologia okaże się niewystarczająca. Tocher przewiduje ponadto w geodezji wzrost znaczenia przetwarzania w chmurze, które ma być odpowiedzią na wyzwania Big Data.

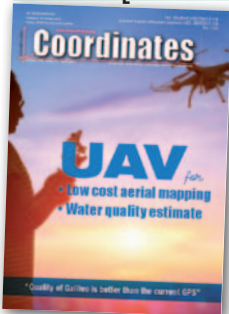
Civil Engineering Surveyor [maj 2017]



● Sporym wyzwaniem na każdej większej budowie jest kontrolowanie, czy przebywają na niej osoby upoważnione. W Wielkiej Brytanii problem rozwiązano, wydając pracownikom specjalne karty CSCS określające ich uprawnienia i kwalifikacje. Do dziś przyznano ich 2 mln i są stosowane przy niemal każdej większej inwestycji. Co ciekawe, właśnie wprowadzono nowe wersje tych identyfikatorów. Więcej o możliwościach i zaletach kart CSCS można przeczytać w artykule „CSCS cards: What do you need to know”.

Podczas gdy GUGiK od lat męczy się z budową ZSIN-u, w Czechach dane katastralne już od kilku lat są łatwo dostępne przez różne usługi sieciowe. Umożliwiają one nie tylko przeglądanie bieżących danych, ale także śledzenie ich zmian czy monitorowanie różnych procedur urzędowych związanych z ewidencją gruntów i budynków. Ze szczegółami czeskich rozwiązań można zapoznać się w artykule „With e-Services towards transparent and trustworthy cadastre”.

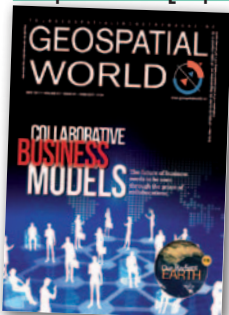
Coordinates [kwiecień 2017]



● Podczas gdy GUGiK od lat męczy się z budową ZSIN-u, w Czechach dane katastralne już od kilku lat są łatwo dostępne przez różne usługi sieciowe. Umożliwiają one nie tylko przeglądanie bieżących danych, ale także śledzenie ich zmian czy monitorowanie różnych procedur urzędowych związanych z ewidencją gruntów i budynków. Ze szczegółami czeskich rozwiązań można zapoznać się w artykule „With e-Services towards transparent and trustworthy cadastre”.

Podczas gdy GUGiK od lat męczy się z budową ZSIN-u, w Czechach dane katastralne już od kilku lat są łatwo dostępne przez różne usługi sieciowe. Umożliwiają one nie tylko przeglądanie bieżących danych, ale także śledzenie ich zmian czy monitorowanie różnych procedur urzędowych związanych z ewidencją gruntów i budynków. Ze szczegółami czeskich rozwiązań można zapoznać się w artykule „With e-Services towards transparent and trustworthy cadastre”.

Geospatial World [maj 2017]



● Jeszcze dekadę temu zobrażenia satelitarne traktowane były jako produkt z najwyższej półki. Teraz nie dość, że ich ceny znacznie spadły, to coraz więcej tych danych dostępnych jest

za darmo i na wolnej licencji. Ich ilość jest już tak duża, że pojawia się problem, jak w tych uwolnionych zasobach odnaleźć interesujące nas pliki. Odpowiedzią na to wyzwanie ma być zbudowanie specjalnej otwartej platformy geoprzestrzennej o nazwie Geo.Radiant. Do jej stworzenia zabrało się międzynarodowe grono filantropów i profesjonalistów. Więcej o tym pomysle można przeczytać w artykule „Our Radiant Earth”.

Opracowanie: Jerzy Królikowski